



Piotr Mickiewicz

Akademia Marynarki Wojennej

Samowystarczalność obronna czy wspólnota interesów podstawową determinantą projektowania bezpieczeństwa RP

Wprowadzenie

Przeobrażenia środowiska bezpieczeństwa, w jakim funkcjonuje państwo polskie, kreują także nową sytuację geopolityczną. Jej zasadniczą cechą jest niejednorodność skali i formy oddziaływania poszczególnych zagrożeń bezpieczeństwa, co prowadzi do powszechnego nadawania narodowym politykom bezpieczeństwa cech polistrategii. Ujawniająca się coraz bardziej indywidualizacja narodowych polityk państw tworzących euroatlantycki system bezpieczeństwa i fiasko dotychczasowych prób zwiększenia politycznej spójności Paktu Północnoatlantyckiego ukazały potrzebę swobodnego „przeglądu” założeń polskiej polityki bezpieczeństwa oraz rozważenia kwestii obronnej samowystarczalności Polski. Natomiast przyjęta przez Federację Rosyjską koncepcja oddziaływania politycznego, zakładająca między innymi wykorzystywanie kontrolowanej eskalacji napięcia w wybranych częściach kontynentu europejskiego¹ powoduje, że kwestia ta staje się nie tyle potencjalnym przedmiotem analiz, co pierwszoplanowym zadaniem dla polskiej polityki.

¹ Szerzej o rosyjskiej polityce eskalowanego napięcia piszę w: P. Mickiewicz, *Bałtycka „zimna wojna”. Możliwe reakcje NATO i UE na rosyjską aktywność militarną na akwenie bałtyckim*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 57–70.

Polski potencjał obronny

Bez względu na ocenę obecnego ładu międzynarodowego i generowanych zagrożeń bezsprzecznym jest, że państwo polskie powinno posiadać zdolności obronne. Wynika to wprost z zapisów Konstytucji². Zasadnym wydaje się jednak poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: *jakie zdolności obronne?* Uwzględniając czynnik *stricte* polityczny uznać można, że państwo polskie powinno dysponować zbrojnymi oddziałami zdolnymi do samodzielnego kreowania przynajmniej ładu pokojowego, jeżeli nie regionalnego ładu międzynarodowego. Porównując natomiast potencjał polityczny, gospodarczy i militarny państw sąsiednich oraz dostrzegając charakter powiązań polityczno-gospodarczych, koncepcję taką uznać można za mało racjonalną. Decydując się bowiem na uzyskanie wystarczalności obronnej *sensu stricte* państwo polskie poszerzałoby – i tak już nazbyt duży – zakres postaw unilateralistycznych krajów tworzących Pakt Północnoatlantycki czy Unię Europejską. Politycznie jest to więc działanie nieuzasadnione, a konfrontując tę koncepcję z oceną potencjału państw sąsiednich, w tym uznanych za potencjalnych kreatorów niestabilności politycznej w otoczeniu Polski, uznać ją wręcz należy za błędną.

Kolejnym pytaniem, które niejako nasuwa się w sposób jednoznaczny, to pytanie o *wielkość komponentu militarnego*. Powinien być on kształtowany w kontekście uzyskania zdolności niezbędnych do kreowania oczekiwanego ładu regionalnego, co wymaga dokonania oceny oddziaływania czterech grup czynników:

- 1) potencjału i realnych możliwości kształtowania sytuacji regionalnej graczy państwowych, zainteresowanych jego kreowaniem lub współkreowaniem;
- 2) układu przestrzennego regionu i państwa polskiego, pod kątem możliwości prowadzenia określonych działań politycznych, gospodarczych i militarnych. Zwłaszcza funkcjonowania sojuszy i układów bilateralnych, stosowania form nacisku gospodarczego (np. blokada gospodarcza, embargo, wstrzymanie dostaw itp.) oraz skrytych działań militarnych;
- 3) posiadanych przez graczy regionalnych zdolności bojowych, w tym potencjału militarnego, zaplecza gospodarczego oraz możliwości uzupełniania rezerw.
- 4) integralności społeczno-politycznej, w tym poziomu aprobaty społeczeństwa dla obowiązku świadczeń osobistych na rzecz obronności.

Oceny konsekwencji oddziaływania pierwszej grupy czynników dokonać można za pomocą – ułomnych, ale wykorzystywanych powszechnie – metod potęgometrii. Przyjmując założenie, że samodzielne działania militarne mogą prowadzić państwa, dysponujące atrybutami umożliwiającymi im skuteczne oddziaływanie, na określony układ międzynarodowy (ład międzynarodowy), określić można potęgę Polski. Wykorzystując dowolny z istniejących modeli teoretycznych, pozwalających na określenie potencjału państwa, Polskę można zakwalifikować jako regionalnego gracza o istotnej pozycji politycznej. Jednak konfrontując polski potencjał z państwami, będącymi graczami regionalnymi, stwierdzić należy, że Rzeczpospolita jest tylko i wyłącznie najsłabszym z średnich państw Europy Środkowej. Jej potencjał, w odniesieniu do dwóch mocarstw regionalnych, czyli Republiki Federalnej Niemiec i Federacji Rosyjskiej,

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997, art. 5 i 26.1.

mierzony metodami empirycznymi jest 4,5 raza mniejszy³. W dodatku, sumaryczny potencjał pozostałych państw regionu zaledwie równa się potencjałowi jednego z przywołanych powyżej mocarstw regionalnych, co w praktyce niweluje możliwość budowy sojuszy lub regionalnych kompleksów bezpieczeństwa, w konfrontacji do mocarstw regionalnych⁴.

Drugi z przedstawionych czynników, czyli układ przestrzenny państwa, postrzegać należy w wymiarze zewnętrznym (regionalnym), jak i wewnętrznym. Wymiar zewnętrzny to położenie względem pozostałych graczy regionalnych. Wymiar wewnętrzny jest oceną możliwości penetracji militarnej obszaru państwa i konsekwencji dla jego funkcjonowania w sytuacji zajęcia części terytorium. Geofizyczny układ terytorium państwa polskiego jest zdominowany przez równoleżnikowe położenie poszczególnych obszarów geograficznych oraz brak naturalnych przeszkód przebiegających przez Polskę w układzie południkowym. W ocenie geografów wojskowych⁵ ukształtowanie przestrzenne pozwala na przeprowadzenie działań ofensywnych na kierunku wschodnim i zachodnim, które mogą objąć ok. 25% terytorium Polski oraz doprowadzić do zablokowania zasadniczych szlaków komunikacyjnych⁶. W tym kontekście ponownie należy wskazać na znaczenie układu przestrzennego Rzeczypospolitej. Powiązania gospodarcze pomiędzy poszczególnymi regionami państwa, bez względu na zastosowane podejście (wg. założeń ESPON czy np. Centralnego Sześciokąta), wskazują jednoznacznie na brak możliwości funkcjonowania państwa w przypadku utraty kontroli nad jednym z centów gospodarczych w postaci regionów Warszawsko-Łódzkiego, Górnośląskiego – postrzeganego łącznie z regionem krakowskim, Poznańskiego, Wrocławskiego czy Gdańskiego. Zwłaszcza, że w obszarach tych wytwarza się ponad 80% PKB⁷.

Ocena zdolności militarnych dokonywana jest zazwyczaj w ramach analizy potencjału państwa. Jednakże z reguły metody potęgometrii uwzględniają poziom wydatków na sferę militarną, wielkość sił zbrojnych oraz ich wyposażenie. W ocenie możliwości zapewnienia przez państwo polskie samowystarczalności obronnej zasadnym jest uwzględnienie dodatkowo takich kwestii, jak możliwości mobilizacyjne państwa, możliwości produkcyjne i innowacyjne przemysłu zbrojeniowego oraz możliwości funkcjonowania gospodarki narodowej w czasie kryzysu politycznego, a także w trakcie działań zbrojnych. Możliwości mobilizacyjne powinny być postrzegane

³ Nie odnosząc się do sporów dotyczących podejść metodologicznych i klasyfikacji czynników uwzględnianych w potęgometrii i badaniach nad pomiarem potęgi państw, cytuję dane autorstwa M. Sułka i Z. Lacha. Zob. Z. Lach, *Geostrategia bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Strategia bezpieczeństwa narodowego Polski*, red. J. Gryz, Warszawa, 2013, s. 311–315; idem, *Analiza poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego i potęgi państw Europy Środkowo-Wschodniej*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 9, s. 40–43; M. Sułek, *Potęga państw. Modele i zastosowania*, Warszawa 2013, s. 178–181.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Wymienić należy zwłaszcza dorobek J. Skrzypa, A. Łaszczuka i W. Lacha. Za najważniejszą pozycję omawiającą to zagadnienie uznaję opracowanie Z. Lach, A. Łaszczuk, J. Skrzyp, *Odporność układu polskiej przestrzeni na zakłócenia zewnętrzne – przestrzenne i terytorialne uwarunkowania obronności o bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033*, red. K. Saganowski, M. Zagrzejewska-Fiedorowicz, P. Żuber, Warszawa 2008.

⁶ *Ibidem*, s. 618–619.

⁷ *Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności. Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju*, cz. I, s. 126–128; cz. II, s. 249–257, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

zarówno w kontekście poziomu wykształcenia społeczeństwa, charakteru jego struktury demograficznej, jak i potencjału ludnościowego państwa oraz państw sąsiednich. Struktura demograficzna i podział ze względu na rodzaj płci polskiego społeczeństwa pozwala na stworzenie, w przypadku realnego zagrożenia konfliktem konwencjonalnym, armii liczącej do 400 tysięcy żołnierzy. Zaś pełne zdolności mobilizacyjne, zakładając że mobilizacji podlegać będą mężczyźni w wieku 15–50 lat, to w przybliżeniu na 8 mln. osób⁸. Jednakże w tej grupie osób coraz większy odsetek stanowią absolwenci szkół ogólnokształcących i nietechnicznych kierunków studiów. Nie negując ani kształtu systemu edukacji, ani prawa do swobody wyboru kierunków nauki wskazać należy na negatywne konsekwencje dla systemu mobilizacyjnego. Efektywność jego funkcjonowania wymaga poddania mobilizowanych szkoleniu specjalistycznemu z zakresu wykorzystania techniki wojskowej.

Możliwości polskiego przemysłu wyznacza jego potencjał oraz plany wykorzystania produkcji zbrojeniowej w polityce państwa. Nie odnosząc się do meandrów kolejnych jego reform, wskazać należy, że funkcjonuje on obecnie jako sektor mający zapewnić realizację Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2013–2022. Ma także posiadać – ograniczony – potencjał eksportowy i być przygotowany do produkcji na rynek cywilny. Ta, generalnie zasadna, koncepcja funkcjonowania przemysłu zbrojeniowego jest więc ukierunkowana na obsługę armii w czasie pokoju i na pierwszy etap konfliktu wymagającego użycia konwencjonalnych sił zbrojnych. Czynniki ekonomiczne, w postaci kosztów utrzymania potencjału produkcyjnego przez zakłady zbrojeniowe powoduje, że cel zasadniczy, w postaci zapewnienia sprzętu armii czasu „P”, pozostanie nadal priorytetem polityki państwa⁹.

Ostatnią grupę determinantów określających możliwości prowadzenia polityki samowystarczalności obronnej jest zwartość społeczeństwa. Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwu i ochrona jego integralności politycznej nie jest podważana przez żadne ugrupowanie polityczne w Polsce. Uznać wręcz można, że zwiększenie możliwości obronnych polskiej armii jest powszechnie aprobowane przez establishment polityczny i społeczeństwo. Jednakże nie tak powszechnie aprobowany przez społeczeństwo jest zarówno plan uzyskania pełnej samodzielności obronnej, jak i wymóg obowiązkowych świadczeń na rzecz obronności. Przeprowadzone, w marcu 2015 roku, badania ukazują jednoznacznie, że w przypadku agresji zbrojnej na Polskę ochotniczo zgłosiłoby się do walki, w formacjach wojskowych, paramilitarnych lub sanitarnych, około 30% Polaków. Natomiast próbę opuszczenia terytorium państwa podjąć zamierza aż 17 % obywateli Rzeczypospolitej¹⁰.

Przedstawiona powyżej ocena polskiego potencjału obronnego pozwala na zaprezentowanie następującej konkluzji: W przypadku działań operacyjnych prowadzonych w układzie równoleżnikowym polski potencjał obronny nie pozwala ani na odparcie ewentualnego ataku, ani skuteczną, samodzielną obronę. Jest ona możliwa tylko i wyłącznie przy założeniu, iż podjęte wobec Polski działania przyjmą postać wojny hybrydowej lub konfliktu o małej intensywności oraz – w przypadku

⁸ *Rocznik Demograficzny GUS 2015*, Warszawa 2015, s. 30, 62, 68–70, 78.

⁹ *Raport Bezpieczeństwo i Konkurencyjność. Rekomendacje dotyczące Strategii Przemysłowo-Obronnej RP*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2016, s. 27–29, 83.

¹⁰ *Raport Polacy o obronności, obowiązku wojskowym i postawy wobec zagrożenia wojennego*, Fundacja Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS, Warszawa 2015.

zastosowania zapisów Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego – ale w wariancie natychmiastowego użycia sił zbrojnych, a nie enigmatycznego podjęcia działań.

Wniosek ten uzasadnia tezę, że polska polityka bezpieczeństwa powinna być ukierunkowana nie na odstraszenie militarne, a na kreowanie bezpiecznych przestrzeni w wymiarze geopolitycznym. Samodzielne kreowanie takowej przestrzeni w otoczeniu Polski nie jest możliwe, ze względu na różnice potencjału pomiędzy Polską a dwoma mocarstwami regionalnymi. Cel ten nie uda się także osiągnąć poprzez budowę sojuszu, w skład którego weszłyby państwa regionu dysponujące średnim i małym potencjałem. Jak już zaznaczono, sumaryczny ich potencjał tylko dorównuje potencjałowi jednego z mocarstw regionalnych.

Powyższe uwarunkowania powodują, że konstruowanie bezpiecznej przestrzeni w otoczeniu Polski jest możliwe poprzez stworzenie regionalnego kompleksu bezpieczeństwa i wykreowanie sytuacji, w której region ten stanowić będzie ważny obszar dla mocarstw zainteresowanych funkcjonowaniem takiego kompleksu. Regionalny układ sił oraz sposób ulokowania interesów mocarstw regionalnych (Rosja, RFN, Wielka Brytania, Francja) i globalnych (USA, Chiny) pozwolił na wyodrębnienie geopolitycznych regionów Europy. Są to:

- region północnoeuropejski, obejmujący swym zasięgiem także Grenlandię, Arktykę oraz akweny Północnego Szlaku Żeglugowego;
- region śródziemnomorski, do którego zalicza się państwa leżące w zlewisku Morza Czarnego;
- region środkowoeuropejski, obejmujący zachodnie wybrzeże RFN, Polskę, Austrię, Słowację, Czechy, Ukrainę i Republiki Bałtyckie (bez państw nordyckich).

Pierwszy z nich jest miejscem rywalizacji i sporów polityczno-gospodarczych głównych graczy regionalnych. Drugi to najważniejszy regionalny szlak wymiany towarowej. Natomiast region środkowoeuropejski nie posiada istotnego znaczenia międzynarodowego, co określa rangę sojuszy i możliwości ich wykorzystania w polityce bezpieczeństwa. Jednoznacznie należy stwierdzić, że dla większości europejskich sojuszników Rzeczypospolitej region ten nie jest i nie będzie priorytetowym obszarem oddziaływania politycznego, a zachwianie istniejącego ładu pokojowego w tym regionie traktowane będzie jako incydent o drugorzędnym znaczeniu politycznym.

Przedstawiona konkluzja określa więc formułę działań podejmowanych w ramach prowadzonej polityki bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej. Zapewnienie oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa państwa w układzie sojuszniczym, zarówno w ramach Paktu Północnoatlantyckiego, jak i Unii Europejskiej, naznaczone jest czynnikiem politycznym. Przywoływany najczęściej przez polityków argument „w postaci zapisów Artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, po pierwsze musi być rozpatrywany w kontekście zapisów Art. 4 (prymatu konsultacji politycznych nad działaniami w sytuacji zagrożenia integralności terytorialnej, suwerenności i bezpieczeństwa państwa członkowskiego). Po drugie jego zapisy nakazują podjęcie samodzielnych lub wspólnych działań, ale w formule „jakie [państwa te – przyp. P.M.] uznają za konieczne”. Użycie siły jest więc jedną z możliwych form reakcji NATO, której celem jest „[...] przywrócenie i utrzymanie bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego”, a nie konkretnego państwa¹¹.

¹¹ Traktat Północnoatlantycki, Dz.U. 2000.87.970 z 19.10.2000 r.

Realny wymiar tego zapisu doskonale obrazują formy reakcji Rady Północnoatlantycznej na wniosek Turcji o zastosowanie zapisów Art. 4 i 5 w 1991, 2003 i 2012 r. W odniesieniu do pierwszego wydarzenia – prośba o wzmocnienie ochrony przeciwrakietowej przed inwazją na Irak została odrzucona ze względu na hipotetyczny charakter zagrożenia. W przypadku drugiego, już formalnego wniosku, decyzja o udzieleniu pomocy sojuszniczej, w postaci rozmieszczenia wyrzutni obrony przeciwrakietowej, została zablokowana w wyniku sprzeciwu trzech państw członkowskich (Francji, Belgii i RFN). Zaś w roku 2012, po zestrzeleniu przez siły syryjskie tureckiego samolotu *F4 Phantom*, reakcją Sojuszu były wyłącznie konsultacje przeprowadzone w oparciu o zapisy Artykułu 4, a nie reakcja w oparciu o treść Artykułu 5. Realne zastosowanie Art. 5 miało miejsce dopiero w roku 2013 i sprowadziło się do rozmieszczenia systemów obrony przeciwrakietowej po wielokrotnym ostrzeleniu terytorium Turcji przez siły Państwa Islamskiego, czyli jednoznacznie zdefiniowanego przez wszystkie państwa członkowskie NATO – kreatora zagrożeń bezpieczeństwa.

Przywołany przykład turecki oraz sposób reakcji po zamachu z 11 września 2001 roku (decyzja o wsparciu USA zapadła w 34 dni po dacie przeprowadzenia zamachów i po udowodnieniu, że był to atak na Stany Zjednoczone) powinien być przedmiotem poważnych analiz przez polski establishment polityczny i gremia planistyczno-wojskowe. Jednoznacznie wskazuje on bowiem, że głoszona teza o natychmiastowej militarnej reakcji Sojuszu na agresję, prowadzoną przy wykorzystaniu współczesnego instrumentarium oddziaływania, ma raczej charakter hipotezy lub pożądanego scenariusza. Nie zagwarantuje jej obecność, na terytorium Polski, sił tzw. Szpicy NATO, gdyż w sytuacji narastania kryzysu (kierując się np. przekonaniem o konieczności jego deeskalacji), można ją redyslokować poza terytorium państwa polskiego.

Realność tego scenariusza powoduje, że zasadnym jest skoncentrowanie się, w prowadzonej przez państwo polskie polityce bezpieczeństwa, na budowie bezpiecznej przestrzeni wokół własnych granic. Cel ten osiągnąć powinien poprzez prowadzenie trzech, ściśle skorelowanych ze sobą, przedsięwzięć. Pierwszym jest budowa systemu obronnego, ukierunkowanego na niwelowanie możliwości oddziaływania potencjalnego przeciwnika na Polskę. Uwzględniającego zwłaszcza prowadzenie działań zmierzających do ograniczenia jej suwerenności i integralności terytorialnej. Istotnym elementem tego systemu są siły zbrojne i plany obrony własnego terytorium. W tym kontekście i przy uwzględnieniu potencjału ekonomiczno-militarnego państw regionu, wskazać należy ograniczoną możliwość budowania bezpiecznej przestrzeni funkcjonowania Rzeczypospolitej przy zastosowaniu funkcji odstraszania lub innej formuły wykorzystania własnego potencjału militarnego. W tym kontekście słusznym założeniem jest budowanie systemu nie tylko czasowej obecności sił NATO, ale funkcjonowania sił NRF w taki sposób, by mogły one objąć działaniami terytorium Polski bez zbędnej zwłoki, w oczekiwaniu na podejmowaną decyzję polityczną. Jednym z możliwych środków, jakie do dyspozycji posiada państwo polskie, jest wykorzystanie faktu funkcjonowania Komponentu Sił Specjalnych w Siłach Odpowiedzi NATO. Państwo polskie jest jednym z siedmiu krajów członkowskich NATO, posiadających zdolności do wypełniania roli tzw. „państwa ramowego” w obszarze operacji specjalnych, stanowi potencjalny instrument oddziaływania politycznego. Zasadnym jest dążenie do stosunkowo częstego pełnienia, przez Dowództwo Komponentu Sił Specjalnych, roli rotacyjnego Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych NATO

(SOCC), tak jak miało to miejsce w 2015 roku oraz udziału polskich komandosów w strukturze sił reagowania pod dowództwem innego „państwa ramowego”. Aby jednak odgrywać taką rolę niezbędnym jest posiadanie sił i środków pozwalających na planowanie oraz dowodzenie operacjami specjalnymi Sojuszu, a także zbudowanie sieci powiązań pomiędzy dowództwami poszczególnych narodowych komponentów. Dobrym rozwiązaniem jest tu na przykład współpraca z Połączonym Dowództwem Operacji Specjalnych Królestwa Hiszpanii, obejmująca zwłaszcza wsparcie procesu certyfikacji sił i ich dowództw do pełnienia roli rotacyjnego Dowództwa Komponentu Operacji Specjalnych.

Jest to jednak forma działań, która jest mimo wszystko elementem strategii odstraszenia, a nie zniechęcania do podjęcia przez państwo trzecie potencjalnych, wrogich form oddziaływania militarnego. Z tego względu niezbędne jest prowadzenie działań o charakterze polityczno-ekonomicznym, ukierunkowanych także na jak najszerze powiązanie z polskimi celami strategicznymi w sferze bezpieczeństwa z interesami politycznymi i zwłaszcza – gospodarczymi państw posiadających możliwości budowy bezpiecznej przestrzeni w otoczeniu Rzeczypospolitej. Przedsięwzięcie to powinno być traktowane, jako – wymienione drugie, ale bez wątpienia posiadające pierwszoplanowe zasadnicze – zadanie w procesie kreowania budowy bezpiecznego otoczenia państwa. Tym samym budowa systemu obronnego winna być traktowana jako przedsięwzięcie wspierające aktywność w sferze gospodarczo-politycznej.

Skuteczność tych przedsięwzięć warunkowana jest przez zdolność do zbudowania przez polską dyplomację i przy wykorzystaniu powiązań gospodarczych wielkoobszarowego systemu powiązań regionalnych. To zadanie uznać należy za trzecie z niezbędnych przedsięwzięć, które pozwolą na zbudowanie bezpiecznego otoczenia Rzeczypospolitej. Niezbędnym warunkiem powodzenia prowadzonych działań jest uwzględnienie roli i właściwe wykorzystanie procesów, na przebieg których państwo polskie ma ograniczone możliwości wpływu. Są to przede wszystkim:

- charakter procesów integracyjnych i poziom wzajemnych powiązań gospodarczo-politycznych;
- stabilność polityczno-gospodarcza państw regionu;
- rola realnie istniejących i potencjalnych kwestii spornych na kształt regionalnego ładu pokojowego;
- stosowanie polistrategii, jako środka realizacji interesów narodowych przez państwa regionu;
- plany wykorzystania potencjału militarnego do osiągania interesów narodowych państw regionu.

Ocena powyższych determinantów, w odniesieniu do państw regionu Europy Środkowej oraz państw członkowskich dwu zasadniczych organizacji ponadnarodowych (NATO i UE), jednoznacznie wskazuje na rozbieżność zarówno interesów strategicznych, jak i koncepcji kształtowania ładu międzynarodowego. Dlatego też za działania nieefektywne uznać należy kreowanie stricte politycznych form kooperacji, bez uwzględnienia znaczenia głębokich powiązań o charakterze gospodarczym. Budowa bezpiecznej przestrzeni, w której funkcjonować winno państwo polskie, koncentrować się bowiem powinna nie na przedsięwzięciach stricte dyplomatycznych, w postaci wypracowywania kompromisów co do kształtu i formuły prowadzonej polityki regionalnej, ale kreowaniu ścisłych powiązań gospodarczych i gospodarczo-politycznych.

Głosząc tą propozycję mam świadomość, że naruszam pewne tabu polskiej polityki, głoszącej konieczność zachowania suwerenności gospodarki narodowej. Ale po głębszym zastanowieniu się mam nadzieję, że także potencjalni adwersarze zgodzą się z tezą o większej efektywności i stałości wzajemnych powiązań gospodarczych nad politycznymi. Dlatego też o wiele rozsądniejszym celem kooperacji, zarówno w ramach Unii Europejskiej, jak i innych porozumień regionalnych, winno być maksymalne powiązanie istotnych dla potencjalnych polskich partnerów dziedzin, czy subdziedzin gospodarki z polskimi sektorami gospodarczymi. Mam świadomość, że tak określona wspólnota interesów wymaga także współkreowania poszczególnych procesów gospodarczych w wymiarze regionalnym i przy uwzględnieniu interesów strategicznych partnerów. Jest to zadanie trudne w realizacji, ale możliwe. Przykładem wskazującym na rolę takiego rozwiązania, chociaż niekoniecznie świadomie wykreowanym przez polskich polityków, jest poziom odporności polskiej gospodarki na działania ograniczające dostawy podstawowych nośników energii. Wielkość zapasów, w kontekście zapotrzebowania polskiej gospodarki, pozwala na jej funkcjonowanie w okresie zaledwie o 7–10 dni krótszym niż gospodarki Republiki Federalnej Niemiec. I tak ukształtowania wspólnota interesów w skali mikro wymagała podjęcia w określonej sytuacji ścisłej współpracy obydwu państw. Innym przykładem jest funkcjonowanie tzw. Pierścieni Energetycznych, łączących systemy energetyczne wybranych państw czy ich regionów administracyjnych. Takich możliwości wskazać można wiele, ale ich konsekwencją jest utrata monopolu, bądź świadome ograniczenie własnej dominacji (ochrony rynku) w konkretnej dziedzinie gospodarki. A to może stać się elementem wykorzystanym w międzypartyjnej walce politycznej.

Analiza powiązań międzynarodowych

Przedstawiona propozycja kreowania narodowej polityki bezpieczeństwa, poprzez powiązania bilateralne i wielostronne, jest trudna do realizacji, ale nie niemożliwa. Ukazała to próba przekształcenia swoistego trójkąta strategicznego RFN – Francja – Wielka Brytania w czworokąt RFN – Francja – Wielka Brytania – Polska plus Hiszpania w roku 2003. Co prawda sojusz polsko-hispański nie okazał się trwały, ale chwilowej zbieżności interesów polscy politycy nie zdołali przekształcić w długookresową wspólnotę interesów. Przykład ten pokazuje jednak, że jest to możliwe, ale pod warunkiem prowadzenia działań kompleksowych, wielotorowych i w dłuższym wymiarze czasu. Wymaga także określenia perspektywicznej roli poszczególnych graczy międzynarodowych i uwzględnienia także konieczności uzyskiwania przez nich własnych interesów strategicznych. Interesów niekiedy naruszających lub ograniczających możliwość uzyskania polskich interesów narodowych, lub ograniczających w niektórych obszarach na przykład suwerenność Polski.

Analiza powiązań gospodarczych i sposobu ulokowania w Europie interesów strategicznych graczy międzynarodowych powoduje, że istnieje możliwość budowy takich powiązań. Sposób ukształtowania tras wymiany handlowej wskazuje na możliwości ścisłej kooperacji z państwami nordyckimi, zwłaszcza Szwecją i Finlandią, dla których dostawy systemów kontenerowych, przez porty południowego Bałtyku, są istotną alternatywą dla dostaw za pośrednictwem portów ulokowanych na

wschodnim wybrzeżu tego akwenu. Wymaga to przeorientowania systemu przewozów i otwarcie się na lądowe połączenia z kontynentu azjatyckiego z wykorzystaniem Centrum Logistycznego Łódź oraz akceptacji dominującej roli w tym systemie przewozowym Centrum Logistycznego w Duisburgu.

Bezwzględnie najważniejszym państwem, z którym należy w tym kontekście podjąć ścisłą współpracę, jest Republika Federalna Niemiec. Tym bardziej, że jedną z konsekwencji polityki sankcji wobec Rosji jest uzyskanie przez Polskę (kosztem FR właśnie) statusu największego regionalnego partnera handlowego. Ograniczeniem jest natomiast zarzucenie przez Niemcy polityki samoograniczania swej pozycji politycznej i uznanie przez to państwo polistrategii, jako ważnego środka oddziaływania międzynarodowego. Podobny status przyznać można w polskiej polityce Wielkiej Brytanii, dla której region Morza Bałtyckiego stanowi istotny obszar zainteresowania w kontekście rywalizacji w obszarach podbiegunowych i akwenach północnej Europy. Istotnym graczem, który może być zainteresowany kooperacją z Polską, ale wykorzystującym pozycję hegemoną w kooperacji politycznej, pozostają Stany Zjednoczone. Paradoksalnie, zwłaszcza w kontekście rywalizacji globalnej USA-ChRL, również potencjalnym partnerem, państwem zainteresowanym stabilnością polityczną w regionie bałtyckim, stają się Chiny. Wynika to z przyjętej przez Pekin koncepcji budowy lądowych tras przesyłu towarów do Europy północno-zachodniej.

Podsumowanie

Reasumując, za cel strategiczny polskiej polityki bezpieczeństwa uznać należy ochronę własnego terytorium oraz – co obecnie nie jest uznawane w dokumentach strategicznych za zadanie polityki bezpieczeństwa – stref ulokowania interesów narodowych. Skala powiązań gospodarczych powoduje, że istotą oddziaływania politycznego mocarstw jest „wiązanie gospodarcze” państw regionu Europy Środkowej. Konsekwencją tej polityki, dla osiągnięcia celów politycznych, może być zastosowanie środków oddziaływania o charakterze *Smart* i *Hard Power*. W istotnej części przyjmą one postać incydentów przygranicznych, prowokacji czy działań określanych jako hybrydowe. Uwarunkowania te powodują, że celem oddziaływania państwa wrogiego będzie nie dążenie do naruszenia suwerenności terytorialnej Polski, co jej suwerenność polityczna, próba godzenia w interesy narodowe lub sprowokowanie pożądanego przez prowokatora reakcji państwa polskiego. Uwzględniając powyższą formułę działań można uznać, że zasadniczym instrumentarium niwelowania tych zagrożeń będą nie próby reagowania na zaistniałe incydenty, co próba ograniczenia możliwości ich zaistnienia. Przyjmować powinna ona postać konglomeratu przedsięwzięć, zakładających próbę stabilizacji ładu regionalnego, określaną przez autora, jako budowanie bezpiecznej przestrzeni. Sprowadzić je można do trzech, ściśle ze sobą skorelowanych, form aktywności państwa polskiego w postaci:

- budowy systemu obronnego, ukierunkowanego na niwelowanie możliwości oddziaływania potencjalnego przeciwnika na Polskę, zwłaszcza w celu ograniczenia jej suwerenności i integralności terytorialnej;
- prowadzenia działań o charakterze polityczno-ekonomicznym, ukierunkowanych także na jak najszerze powiązanie z polskimi celami strategicznymi

w sferze bezpieczeństwa z interesami politycznymi i – zwłaszcza – gospodarczymi państw posiadających możliwości budowy bezpiecznej przestrzeni w otoczeniu Rzeczpospolitej;

- budowanego, przez polską dyplomację i przy wykorzystaniu powiązań gospodarczych, wielkoobszarowego systemu powiązań regionalnych.

Natomiast za działania nieefektywne uznać należy kreowanie stricte politycznych form kooperacji, bez uwzględnienia znaczenia głębokich powiązań o charakterze gospodarczym. Dlatego też potencjalnych sojuszników, w tak rozumianej polityce bezpieczeństwa, państwo polskie poszukiwać powinno w gronie istotnych partnerów gospodarczych i politycznych. Obecna skala powiązań gospodarczych i wspólnota celów politycznych pozwala na wskazanie trzech państw regionu, czyli Republiki Federalnej Niemiec, Szwecji i Finlandii oraz – potencjalnie Chin¹² oraz Wielkiej Brytanii. Natomiast w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych celem oddziaływania być powinno przekształcenie wzajemnych relacji, z układu hegemon–państwo sojusznicze, we wspólnotę interesów, obejmujących także kwestie gospodarcze, a nie wyłącznie polityczne.

Samowystarczalność obronna czy wspólnota interesów jako podstawowa determinanta projektowania bezpieczeństwa RP *Streszczenie*

Współczesny dylemat polskiej polityki bezpieczeństwa to kwestia zapewnienia bezpieczeństwa państwa poprzez uzyskanie samowystarczalności obronnej lub konsolidacji regionalnych systemów bezpieczeństwa. Rozwarstwienie się Paktu Północnoatlantyckiego, brak konsensusu do ostatecznego kształtu Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz indywidualizacja polityk państw europejskich wskazują na potrzebę rozważenia kwestii możliwości obronnych państwa polskiego. Natomiast realia polityczne wskazują na ograniczone efekty samodzielnej obrony państwa w przypadku zaistnienia konfliktu konwencjonalnego. Artykuł jest autorską próbą udzielenia odpowiedzi na tytułowy dylemat strategiczny.

Słowa kluczowe: polityka bezpieczeństwa Polski, samodzielność obronna, NATO, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE, państwo ramowe, siły specjalne

¹² Dla Chin regiony środkowo-europejski i śródziemnomorskiego to obszary, w których ich obecność pozwala na kształtowanie sytuacji polityczno-gospodarczej, gwarantujące realizację planów „wiązań gospodarczych” państw europejskich i zapewnienie sobie możliwości prowadzenia wymiany handlowej trasami pozostającymi poza kontrolą USA.

*The self-reliance in defence or community of interests
as a base of national security design in Poland*

Abstract

Contemporary dilemma of Polish security policy is connected with the matter of providing safety through defense self-sufficiency or consolidation of regional security systems. It requires thinking about possibilities to defend Poland, also those that are being held independently.

Key words: Poland's security policy, self-reliance in defence, NATO, Common Security and Defence Policy, Framework Nation, special forces

*Оборонная самодостаточность или общность интересов –
главный критерий проектирования безопасности Польши*

Резюме

Современная дилемма польской политики безопасности – это вопрос обеспечения безопасности государства путем оборонной самодостаточности или же консолидации региональных систем безопасности. Расслоение государств Североатлантического альянса, отсутствие консенсуса в видении окончательной формы Европейской политики безопасности и обороны, а также индивидуализация политики европейских стран, указывают на необходимость рассмотрения вопроса возможностей обороноспособности польского государства. В то же время политические реалии указывают на ограниченные эффекты самостоятельной обороны государства в случае конвенционального конфликта. В статье автор пытается ответить на заключенный в заглавии статьи стратегический вопрос.

Ключевые слова: политика безопасности Польши, оборонная самостоятельность, НАТО, Общей политики безопасности и обороны, «рамочные государства», силы специального назначения